

Ref.

Nie przychodź nigdy przed północą
Niech demon jeszcze śpi
Nie przychodź w ciągu dnia bo po co
Nie marnuj gorącej krwi

A ty z myślą się bijesz
Że wstyd - może i wstyd
Lecz noc taką ma siłę
Że nic - nie liczy się nic

Ref.

Od ciała niech się taki rozejdzie blask
Że żaden dzień nie będzie chciał przyjść
A my, poruszeni przez pierwszy spazm
Nie pozwolimy na świt

Wiem, że poniosą nas na językach
Ludzie co z plotką są za pan brat
Lecz trzeba więcej by mnie powstrzymać
Trzeba w otchłani pograć świat

Domysły zwykłe ludzkie gadanie
Wszystko od słów się sprowadza do fraz
Każde z osobna i razem mam za nic
Nie takie rzeczy nie pierwszy raz

Potem światło o którym wiesz
Namiętność każda w nim śpi
Nadchodzi dzień - pokonamy go
Kto jak kto - ale my...

Ref.